Redaktor Naczelny:
Damian Marian Dziatkowiak

Adres redakcji:
ul. 3 Maja 8/3
85 - 016 Bydgoszcz

Tel./fax.:
52 585 11 37
52 585 12 52

Email:
wzzso.pl@gmail.com

Wydawca:
Wolny Związek Zawodowy
„Forum-Oświata"
Zarząd Krajowy

Numer rejestrowy:
R Pr 834

W tym numerze:

- Nowe otwarcie z MEN? 1
- Sł. Wittkowicz dla *interia.pl* 3
- Proszę wstać! Rzecznik dyscyplinarny idzie! Część II 3
- Nagrody oraz dopłaty do czesnego 4
- Rada zawodowa EDUC CESI 5
- Posiedzenie Zarządu CESI
- Poeta na Dzień Nauczyciela 6
- Życzenia z okazji DEN

WOLNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
WZZ FORUM Oświata

Numer 2/2020 (124) 14 października 2020 Str. 1

Sł. Wittkowicz w *portalu samorządowym*

Nowe otwarcie nauczycielskich negocjacji z rządem

Bogdan Bugdalski,
9 października 2020

Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno funkcjonować samodzielnie, a nowy minister nie powinien budzić tak wielkich kontrowersji jeszcze przed objęciem teki – uważa Sławomir Wittkowicz. Przewodniczący WZZ „Forum – Oświata" nie spodziewa się, aby minister Przemysław Czarnek doprowadził do wprowadzenia spójnego systemu wynagrodzeń nauczycieli.

Utworzenie wspólnego ministerstwa edukacji i nauki nie przyczyni się, zdaniem Wittkowicza, do rozwiązania problemów polskiej oświaty.
Działalność ministra Przemysława Czarnka będzie, jak przypuszcza Wittkowicz, ukierunkowana na wojnę ideologiczną lub szukanie oszczędności.
W polskiej oświacie jest wiele problemów. Związkowy lider uważa, że utrzymywanie obecnego systemu wynagradzania nauczycieli nic nie da. – On frustruje wszystkich. Jest nieefektywny, niewydolny – przekonuje Wittkowicz.

Czego się pan spodziewa po nowym ministerstwie i nowym ministrze?

– Sytuacja, kiedy edukacja był w jednym resorcie z nauką i szkolnictwem wyższym, raczej nie przynosiła większego pożytku. Minister zajmował się bowiem głównie szkolnictwem wyższym, a edukacja była zepchnięta na drugi plan. Więc nie oceniam pozytywnie tej zmiany. Uważam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno funkcjonować jako oddzielny byt.
Natomiast co do osoby samego ministra – oceniam jego nominację w kategoriach błędu. Przemysław Czarnek jeszcze niczego nie zrobił, a już jest obarczony negatywnymi komentarzami. Więc raczej trudno mu będzie zaproponować „dialog, dialog i jeszcze raz dialog", jak gdzieś powiedział. Bo do dialogu potrzeba dwóch stron i przede wszystkim elementarnego zaufania. Jeżeli mamy już środowiska czy grupy nauczycielskie, które wnioskują o odwołanie tego ministra, to raczej nie wróżę mu większego powodzenia.
My oczywiście nie będziemy wnosić o odwołanie ministra, bo to są decyzje tych, którzy wygrali wybory i rządzą, ale uważamy, że postawienie na czele ministerstwa osoby o tak wyrazistych poglądach nie będzie sprzyjało wypracowaniu rozwiązań w kwestiach merytorycznych.
Już to przerabialiśmy przy ministrze Romanie Giertychu, mimo że miał on silną pozycję w rządzie – miał pieniądze i był w stanie swoje koncepcje przeforsować. Natomiast minister Przemysław Czarnek na pewno takiej pozycji nie będzie miał. Więc jego działalność będzie raczej ukierunkowana albo na wojnę ideologiczną, albo na szukanie oszczędności, a być może także na szukanie na siłę jakichś rozwiązań, żeby pokazać, że "inni nie potrafili, a my tak".

Czy w kwestiach zmian w systemie wynagradzania, pensum, awansu zawodowego, spodziewa się pan kontynuacji, czy też będzie to nowe rozdanie?

– To jest trochę wróżenie z fusów, ale po tej nominacji zakładam, że będzie to raczej pójście w nowe rozdanie. Nie bardzo wiem, według jakiego schematu i o jakich pieniądzach do podziału będziemy mówili, ale myślę, że na stół wróci kwestia pensum. To także w kontekście odchodzącej liczby nauczycieli z zawodu.

A może należy się spodziewać zwolnień wśród nauczycieli?

– Nie bardzo, bo kto miałby przyjść na ich miejsce? Może też się okazać, że po obecnych protestach nastąpi weryfikacja planów i pan Czarnek będzie ministrem na krótko. Taki wariant należy brać pod

uwagę, bo minister o tak wyrazistych poglądach w edukacji się nie sprawdza. Nie da się szkoły zideologizować. Nawet za komuny się to nie udało.

Niedawno minister Anna Machałek stwierdziła, że ministerstwo mocno zastanawia się nad likwidacją dodatku wyrównawczego. Czy nie obawia się pan, że art. 30a Karty nauczyciela w końcu padnie?

– W momencie, kiedy planuje się zamrożenie płac w sferze budżetowej, wchodzenie w takie rozwiązanie, że zdejmujemy gwarancję otrzymania minimalnych wynagrodzeń, spowoduje powrót do sytuacji sprzed 2009 r. Więc to jest mało prawdopodobne, niemniej takie ryzyko zawsze istnieje. To jest również wywołanie potężnego konfliktu, ponieważ jeżeli nie zostanie zagwarantowany nowy system wynagradzania, to nie będzie akceptacji środowiska oświatowego dla zmian w zakresie art. 30a Karty nauczyciela.
Drugim argumentem, przemawiającym za tym, że do takiej zmiany nie dojdzie, są informacje strony rządowej przedstawione na ostatniej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która wykazała skokowe wzrosty dochodów po stronie samorządów z tytułu PIT i CIT. Wybijało to argumentację niektórych korporacji samorządowych, zwłaszcza Związku Miast Polskich.

To dwie prawdy o danych, które jakoś nie mogą się spotkać…

– Moim zdaniem te różnice wynikają z tego, że nie ma tak naprawdę wyspecyfikowanych zadań oświatowych. Teoretycznie można pod nie podczepić bardzo wiele. Ostatnio rozmawiałem z wójtem jednej z gmin wiejskich, naprawdę przeciętnej, i on mówił, że do oświaty dokłada 30 proc. więcej niż ma z subwencji. Ale jeśli odliczy koszty funkcjonowania urzędników zajmujących się oświatą, to spadają one do ok. 12 proc. To pokazuje, że tymi danymi można dowolnie żonglować. Dlatego błąd jest po stronie rządu i ustawodawcy, którzy nie chcą wskazać jasno, co należy ujmować w tych wydatkach, a czego nie. Bo jeśli prowadzimy dyskusję na temat kosztów i na wszystkich spotkaniach one się rozjeżdżają o 20-30 proc., to jest to chory system.

15 września, podczas KWRiST, samorządowcy żądali od ministerstwa, żeby "coś zrobiło" z tym artykułem 30a. Czy będziecie tego przepisu bronić, czy to jest przepis niesprawiedliwy?

– Jesteśmy się w stanie z tym zgodzić, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, co się działo między rokiem 2000 a 2008, kiedy to przepisy wyraźnie wskazywały, na co mają iść pieniądze z subwencji oświatowej, a nie było żadnego mechanizmu ich egzekwowania, to ten kulawy przepis artykułu 30a jest lepszy niż sytuacja, w której by go nie było. To dla nas jest bezdyskusyjne.
Wprowadzenie tego przepisu wymusiło na samorządach przede wszystkim monitorowanie tego, jak pieniądze dla nauczycieli są wydatkowane. Więc można nimi tak zarządzać, żeby nie było później potrzeby wypłacania wynagrodzenia wyrównawczego. Problem powstał w tym 2020 r., podczas którego wycięto godziny ponadwymiarowe, a szczególnie dodatki za trudne warunki pracy, i powstała konieczność wypłaty jednorazowego dodatku wyrównawczego. Oczywiście w samorządach, które tego typu politykę prowadziły, bo były też takie, które dodatek za trudne warunki wypłacały, uznając, że wstrzymanie tych wypłat im się po prostu nie opłaca.
Więc podkreślę jeszcze raz – to nie jest doskonały przepis, bo on uzależnia wypłatę od statusu zawodowego nauczyciela oraz tego, czy osiągnął średnią. Ale to jest nadal lepsze rozwiązanie niż gdyby nie było nic.

Czy postulat likwidacji dodatku wiejskiego pana też nie dziwi?

– Nie i chętnie o tym podyskutujemy. Bo dodatek wiejski jest kompletnie oderwany od stopnia trudności pracy na wsi. Jeśli spojrzymy na gminy otaczające np. Bydgoszcz, gdzie jest 10-proc. dodatek wiejski z automatu, no to mogę w tym moim mieście wskazać całkiem dużą liczbę szkół i placówek, w których z uwagi na fakt trudnej pracy z młodzieżą nauczyciele powinni taki dodatek dostawać. Ten dodatek nie powinien wynikać tylko z faktu, że ktoś pracuje w gminie poniżej 5 tys. mieszkańców. Więc tu jesteśmy otwarci i jeśli tylko pojawi się jakaś sensowna propozycja, będziemy o niej dyskutować. Tylko na razie żadnej propozycji również ze strony samorządu nie ma.

Jest – zlikwidować dodatek.

– No nie, są lepsze rozwiązania. Taki dodatek można by wprowadzić do wynagrodzenia, bo obecnie to dodatek socjalny. To pomogłoby gminom wiejskim, które teraz będą musiały zapłacić dodatek wyrównawczy, ponieważ 10 proc. to akurat tyle, ile gminy wydają na godziny ponadwymiarowe. W skali całej Polski jest to ok. 12 proc.

Czy o żądaniu obniżenia odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych też jesteście gotowi dyskutować? Samorządowcy bardzo tego chcą.

– Wysoki, ponad dwukrotnie wyższy niż podstawowy odpis na ZFŚS jest pochodną bardzo niskich płac, które w ten sposób próbowano ratować. Gdybyśmy jednak ograniczyli go do podstawowego, to ucierpieliby na tym przede wszystkim ci pracownicy, którzy mają o wiele niższe wynagrodzenia niż nauczyciele. Bo dzisiaj nawet jeśli odliczymy świadczenie urlopowe, to dalej zostaje ponad pełen odpis do podziału. Te pieniądze trafiają głównie do emerytowanych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych, których potrzeby są zaspokajane w pierwszej kolejności.

Zatem jesteście przeciwni obniżaniu odpisu na ZFŚS?

– Możemy o tym rozmawiać, kiedy dojdziemy do uporządkowania sprawy wynagrodzeń. Te środki można przesunąć. Jestem zwolennikiem tego, żeby człowiek mógł dobrze zarabiać, a nie czekać na to, które furtki mu się otworzą, żeby móc z nich skorzystać. To wszystko prowadzi nas do zmiany w systemie wynagradzania. Trzeba mieć świadomość, że utrzymywanie tego systemu nic nie da. On frustruje wszystkich. Jest nieefektywny, niewydolny. Więc trzeba go zmienić.
Chciałbym zobaczyć na stole konkretne propozycje rządowe, a nie – jak na ostatnim zespole trójstronnym w sierpniu – siedem czy osiem wariantów z komentarzem ministra, że żadnego nie popierają. To powinny być dwa, trzy alternatywne rozwiązania, na które minister będzie miał pieniądze w perspektywie 5 -10 lat. I wtedy możemy rozmawiać o wynagrodzeniach, nawet z tym czynnikiem subiektywnym, że dobry nauczyciel powinien dobrze zarabiać, o standardach.

Czy widzi pan obecnie szanse na realizację takiego scenariusza?

– Gdybyśmy rozmawiali dwa tygodnie temu, to bym powiedział, że nie ma żadnych, bo nie wiadomo, czy się rząd utrzyma. Ale teraz już rząd jest, a w nim minister Przemysław Czarnek, jeśli zostanie zaprzysiężony, tylko nie wiemy, co on w tej kwestii zamierza zrobić.

Źródło:
portalsamorzadowy.pl

Sławomir Wittkowicz w wywiadzie dla *interia.pl*

Przemysław Czarnek ministrem edukacji. Sławomir Wittkowicz: to zaognia konflikt

- To decyzja, która zaognia konflikt na linii środowisko-MEN. Ministrem edukacji powinien być człowiek otwarty na dialog. Postawienie na czele MEN wojującego ideologa nie przyniesie pozytywnych efektów, a ćwiczyliśmy to, kiedy ministrem był wyrazisty Roman Giertych – tak nominację Przemysława Czarnka na szefa MEN skomentował dla Interii Sławomir Wittkowicz, przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego "Forum-Oświata".

Przemysław Czarnek zostanie nowym ministrem edukacji po połączeniu tego resortu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziś zmiany w rządzie ogłosił premier Mateusz Morawiecki.

- Moim zdaniem to nie jest dobra decyzja. Obym się mylił, ale raczej uniemożli-

wi prowadzenie dialogu, bo już na starcie obarczona jest konfliktem. Myślę o kontrowersyjnych wypowiedziach pana Czarnka w kontekście postaw światopoglądowych. Oceniamy to jako świadome zaostrzenie kursu - mówi Interii Sławomir Wittkowicz.

"Nacisk na kwestie wychowawczo-ideologiczne"

Zdaniem szefa Wolnego Związku Zawodowego "Forum-Oświata" dymisja Dariusza Piontkowskiego związana jest głównie z chęcią przyspieszenia zmian dotyczących postaw światopoglądowych, które mogą przekuć się w wyraźny zysk polityczny.

- To jasny sygnał z Nowogrodzkiej. Może to w ich mniemaniu walka o rząd dusz. Wystarczy spojrzeć, na kogo głosowali młodzi. Widać to było przy wyborach prezydenckich. Gra na ostry konflikt będzie pozwalała pokazywać układ biało-czarny. Moim zdaniem nie jest to właściwe podejście - ocenia Wittkowicz.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki powiedział dziś w Sejmie, że "trzeba teraz reformę programową pchnąć w edukacji po dobrze wykonanej i przeprowadzonej reformie organizacyjnej".

- Podstawa programowa? Moim zdaniem postawią nacisk na kwestie wychowawczo-ideologiczne. Wątpię, by postawili na radykalne zmiany w podstawie programowej - dodaje Wittkowicz.

- Moim zdaniem ta nominacja jest błędem - puentuje.

Źródło: interia.pl (Łukasz Szpyrka)

Proszę wstać! Rzecznik Dyscyplinarny idzie! Część II ...

W poprzednim wydaniu Biuletynu przybliżyliśmy Wam najważniejsze, obowiązujące przepisy prawa dotyczące postępowania dyscyplinarnego na pierwszym jego etapie – WYJAŚNIAJĄCYM. W dzisiejszym Biuletynie podaję najważniejsze informacje dotyczące dalszego etapu postępowania dyscyplinarnego-przed KOMISJĄ DYSCYPLINARNĄ PIERWSZEJ INSTANCJI.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik dyscyplinarny, jeżeli uzna, że dowody zebrane w postępowaniu wyjaśniającym uprawdopodabniają, że nauczyciel popełnił czyn uchybiający godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom sporządza za zgodą organu, który go powołał wniosek o wszczęcie POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO i kieruje go DO KOMISJI DYSCYPLINARNEJ PIERWSZEJ INSTANCJI wraz z aktami sprawy, a także proponuje karę dyscyplinarną. Zawiadamia o tym nauczyciela, którego sprawa dotyczy, jego obrońcę, dyrektora szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony a także Rzecznika Praw Dziecka, jeśli czyn dotyczy naruszenia prawa i dobra dziecka.

UCZESTNIKAMI POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO SĄ:

-SKŁAD ORZEKAJĄCY (w danej sprawie) KOMISJI DYSCYPLINARNEJ - wyznaczony przez Przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej;
-OBWINIONY - nauczyciel, którego sprawa dotyczy; nie uważa się go za WINNEGO zarzucanego mu czynu, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina stwierdzona prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej.
-RZECZNIK DYSCYPLINARNY;

a także mogą być:

-OBROŃCA — jeśli zostanie ustanowiony przez nauczyciela;
-ŚWIADKOWIE -jeśli zostaną wezwani na przesłuchanie przez Komisję Dyscyplinarną;
-BIEGLI -jeśli do wyjaśnienia sprawy niezbędna jest ich opinia;
-RZECZNIK PRAW DZIECKA — jeśli czyn dotyczy naruszenia prawa i dobra dziecka.

KOMISJA DYSCYPLINARNA PIERWSZEJ INSTANCJI:
-po otrzymaniu wniosku rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przewodniczący komisji pierwszej instancji kieruje sprawę na posiedzenie niejawne;
-na posiedzeniu niejawnym skład orzekający wydaje:
1) postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i skierowaniu sprawy na rozprawę albo
2) postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, albo
3) postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przekazuje akta sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu w celu uzupełnienia w wyznaczonym przez skład orzekający terminie:
a) postępowania wyjaśniającego, wskazując kierunek, w jakim ma nastąpić uzupełnienie tego postępowania lub
b) wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, wskazując zakres uzupełnienia tego wniosku.
W przypadku skierowania sprawy na rozprawę przewodniczący komisji pierwszej instancji zawiadamia o terminie rozprawy rzecznika dyscyplinarnego i obrońcę obwinionego oraz wzywa na rozprawę obwinionego, a jeśli uzna to za konieczne do wyjaśnienia sprawy, to wzywa także świadków i biegłych.
Obwinionemu wraz z wezwaniem na rozprawę doręcza się pouczenie o przysługujących mu uprawnieniach, o których mowa w art. 85d ust. 1 oraz art. 85g ust. 1 i 3 ustawy Karta Nauczyciela, oraz o skutkach

jego niestawiennictwa na rozprawę.
-przeprowadza dowody konieczne dla wyjaśnienia sprawy (przesłuchuje przede wszystkim obwinionego i umożliwia mu złożenie wyjaśnień) ;
-wydaje orzeczenia według swojego przekonania opartego na ocenie wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy, po wysłuchaniu głosów rzecznika dyscyplinarnego i obwinionego a także jego obrońców;
Komisja dyscyplinarna może wydać orzeczenie o:

1) ukaraniu, mocą którego uznaje obwinionego winnym w całości lub w części zarzucanego mu czynu i wymierza karę dyscyplinarną, (od: nagany z ostrzeżeniem, zwolnienia z pracy, zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania, aż po wydalenie z zawodu nauczyciela) albo

2) uniewinnieniu, w przypadku gdy:
a) postępowanie dyscyplinarne nie potwierdziło popełnienia przez nauczyciela zarzuca -nego mu czynu,
b) zarzucany czyn nie zawiera znamion uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6, albo

3) umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, jeżeli:
a) za popełniony czyn nauczyciel został ukarany karą porządkową zgodnie z art. 108 Kodeksu pracy, chyba że popełniony czyn narusza prawa i dobro dziecka,
b) nauczyciel, w chwili popełnienia zarzucanego czynu, nie był zatrudniony na stanowisku nauczyciela w jednostkach organizacyjnych, o których mowa w art. 1 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1a i 2 ustawy Karta Nauczyciela,
c) nauczyciel zmarł,
d) postępowanie dyscyplinarne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone lub wcześniej wszczęte toczy się,
e) nastąpiło przedawnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Od wydanego przez komisję dyscyplinarną pierwszej instancji orzeczenia rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu lub jego obrońcy przysługuje prawo wniesienia odwołania, za pośrednictwem komisji dyscyplinarnej, która wydała orzeczenie, do odwoławczej komisji dyscyplinarnej, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie orzeczenia.

OBWINIONY:
-zawiadamia przewodniczącego komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji o ustanowieniu obrońcy z wyboru;
-może mieć jednocześnie nie więcej niż dwóch obrońców z wyboru;
W przypadku gdy rzecznik dyscyplinarny we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wnosi o wymierzenie kary dyscyplinarnej – wydalenie z zawodu nauczyciela a obwiniony nie ma obrońcy z wyboru, przewodniczący składu orzekającego wyznacza obrońcę z urzędu.

OBWINIONY razem z OBROŃCĄ mają prawo między innymi do:

-informacji, w związku z jakim czynem, uchybiającym godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom jest prowadzone postępowanie dyscyplinarne;
-informacji, jakie są wobec niego wysuwane zarzuty, które powinny być określone w czasie, ze wskazaniem miejsca, sposobu i okoliczności ich popełnienia;
-przeglądania akt sprawy, sporządzania z nich notatek i kopii;
-zgłaszania wniosków dowodowych;
-składania wyjaśnień lub odmowy złożenia wyjaśnień;
-uczestniczenia w przesłuchaniach świadków, zadawania im pytań (w przypadku przesłuchań małoletnich świadków takie prawo przysługuje tylko obrońcy);
-zgłaszania zastrzeżeń co do treści protokołu z rozprawy. Zastrzeżenia wciągane są do protokołu.

Przypominam, że postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej regulują przede wszystkim następujące przepisy:
Rozdział X ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2019 r. poz. 2215),
Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 741).
c.d. w kolejnym BIULETYNIE.

LPK

Nagrody MEN, Dyrektora CEA oraz dopłaty do czesnego.

10 września 2020 r. Minister Edukacji Narodowej zaprosił partnerów na spotkanie zespołu mającego rozpatrzyć wnioski o nagrodę Ministra z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej. Przedstawiciele MEN oraz pozostali członkowie zespołu dość sprawnie zapoznali się z nadesłanymi wnioskami, z których większość została rozpatrzona pozytywnie. Wysokość nagrody, podobnie jak w zeszłym roku, wynosi 7500,- złotych brutto.

centrum edukacji artystycznej

24 września br. odbyło się w Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, które z namaszczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pełni rolę organu prowadzącego dla większości szkół artystycznych w Polsce, spotkanie, którego celem było rozpatrzenie wniosków, z jednej strony o nagrody Dyrektora CEA dla nauczycieli szkół artystycznych, a z drugiej o dopłaty do czesnego dla studiujących pedagogów.

Nagród pierwszego stopnia przyznano 88, zaś drugiego stopnia 194. Łącznie na kwotę 628 tysięcy złotych. Wysokość tych nagród to odpowiednio 3080,- zł i 1840,- zł. Należy nadmienić, że nie wszystkie nagrody dotyczą Dnia Edukacji Narodowej, gdyż część z nich będzie przyznawana z okazji jubileuszy czy rocznic. Niestety ze względu na stan pandemii nie odbyły się w tym roku Szalone Dni Muzyki, dlatego nie można było przyznać nagród pedagogom za wyróżniające się przygotowanie zespołów do tej wspaniałej imprezy. Kolejne spotkanie zespołu planowane jest na pierwszy kwartał przyszłego roku.

Po krótkiej przerwie odbyło się spotkanie zespołu rozpatrującego wnioski nauczycieli szkół i placówek artystycznych o dofinansowanie czesnego studiującym pedagogom. Dopłaty do czesnego, niemal we wszystkich przypadkach w wysokości 80 % ponoszonych semestralnie przez studiujących opłat, przyznano 96 osobom na łączną kwotę 285 233,00 złotych.
Podczas spotkań w CEA oraz MEN reprezentantem naszego Związku był Wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Damian Dziatkowiak.

DD

Posiedzenie Rady zawodowej EDUC CESI — ZOOM

24.09.2020 odbyło się, w trybie zdalnym, spotkanie Rady zawodowej EDUC CESI.

Głównymi tematami były:
1/ „ Powrót do szkoły na tle kryzysu związanego z COVID-19" oraz
2/ „Plan działania w dziedzinie edukacji cyfrowej" – aktualizacja do planu Unii Europejskiej pt. „ Plan działania edukacji cyfrowej w krajach Unii Europejskiej" – plan ten ma na celu wspieranie wykorzystania technologii cyfrowych w edukacji i podnoszenie kompetencji cyfrowych edukatorów.
W konferencji wzięło udział 26 uczestników, reprezentujących związki zawodowe zrzeszone w CESI z różnych państw Unii Europejskiej (Niemcy, Holandia, Włochy, Portugalia, Hiszpania, Rumunia i Polska). Przedstawicielem naszego związku WZZ „Forum – Oświata" była Dagmara Iwanciw.
Prowadzący konferencję to: Marcella Migliori, Klaus Heger, Claude Heiser i Tomasz Koguc.
Pierwszy temat wywołał burzliwą dyskusję wśród uczestników.
Wszyscy zgodzili się co prawda, iż powrót do szkół po wakacjach, mimo dalszego kryzysu związanego z COVID-19, był dobrym pomysłem, lecz jednocześnie podkreślono brak odpowiedniego do tego przygotowania – taką opinie wyraziła szczególnie m. in. przedstawicielka CNV (Holandia) M. Surina, przedstawiciel francuskiego Spelc Luc Viehe, rumuńskiego USLIP L. Lacusta, oraz WZZ „Forum – Oświata" D. Iwanciw. Podkreśliliśmy brak wsparcia dla nauczycieli pracujących w warunkach zagrożenia – brak podziału na małe grupy, praca w niewystarczająco dużych salach, by zachować dystans, brak sprzętu do indywidualnego użytku oraz wystarczających ilości podręczników i innych pomocy edukacyjnych.
W większości krajów Unii Europejskiej w dobie covidowego kryzysu ministerstwa edukacji zamiast zwiększyć wydatki na edukację, próbują na niej zaoszczędzić – podkreślono, z czym nasz związek również wystąpił, ogromną rolę nauczania/uczenia się na odległość, ale braki w sprzęcie i oprogramowaniu, brak odpowiednich łączy internetowych, a także kompetencji cyfrowych, tworzy problemy nie do pokonania, zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Sytuacja nie ulegnie poprawie, jeśli ministerstwa edukacji nie zareagują natychmiast i nie tylko zapewnią większe środki na sprzęt, ale również na szkolenia i odpowiednią organizację pomocy uczniom i nauczycielom. Zaznaczono też, iż kryzys ten uwypuklił ogromne różnice społeczne pomiędzy uczniami – część uczniów nie mogła sprostać wymaganiom, nie zawsze ze swojej winy; uczniowie z rodzin lepiej sytuowanych lub bardziej świadome roli edukacji w życiu ich dzieci radziły sobie znacznie lepiej podczas zdalnie prowadzonych lekcji (i nie zawsze chodziło tu o braki natury technicznej).
Dyskusja nad sytuacją w szkołach Unii Europejskiej w dobie COVID-19 po powrocie do nauczania w salach lekcyjnych była wprowadzeniem do tematu drugiego – kompetencje cyfrowe jako nieodzowny element każdej edukacji! Przedstawicielka Komisji Europejskiej , Anastasia Economu, przedstawiła program pt. „Cyfrowe Ramy Kompetencji dla Edukatorów" (DigCompEdu framework), przetłumaczony na 8 unijnych języków (brak polskiego tłumaczenia), przy pomocy którego każdy nauczyciel/edukator może sprawdzić swoje kompetencje cyfrowe i podzielić się swoimi spostrzeżeniami poprzez dołączoną do niego ankietę. Wprowadzenie programu wykazało, iż problem braku kompetencji cyfrowych dotyczy aż 3 na 4 krajów unijnych! Komisja Europejska wezwała ministerstwa wszystkich krajów członkowskich do wsparcia nauczycieli na tym polu w jak najszerszym wymiarze.
Uczestnicy konferencji poparli idee programu, także dlatego, iż CESI również włączyła się w prace nad tym tematem wydając i poszerzając swój „Manifest Profesjonalnego Nauczania – Horyzont 2025" wzywający rządy poszczególnych państw Unii do zwiększenia inwestycji na potrzeby edukacyjne dot. poprawy kompetencji cyfrowych i odpowiedniej infrastruktury z tym związanej.
Oczywiście mimo, iż wszyscy popierali „zabiegi" wokół poprawy kompetencji cyfrowych, przyznawali jednocześnie, iż nic nie zastąpi osobistego kontaktu ucznia z nauczycielem, i te relacje należy wzmacniać w szczególności, nawet w dobie koronawirusa, przy odpowiednich środkach zaradczych zapewnionych przez odpowiednie instytucje państwowe.
Na zakończenie kol. Tomasz Koguc zasygnalizował prace nad specjalnym programem skierowanym do młodych pt. „WEP – Workers Exchange Platform" (WEP – czyli platforma dot. wymiany pracowników), który jest w trakcie realizacji, a docelowo ma m. in. zachęcić młodych do wstępowania w struktury związkowe.
Przedłużone o 1 godzinę spotkanie zakończyła Marcella Migliori, dziękując wszystkim za bardzo aktywny w nim udział oraz informując o następnym spotkaniu EDUC 25.03.21 roku, z nadzieją na osobistą obecność wszystkich w Brukseli.

DI

Zdalne spotkanie Zarządu CESI — ZOOM

23 września 2020 roku odbyło się na platformie posiedzenie Zarządu CESI, przedostatnie przed planowanym na grudzień 2020 roku kongresem.
Członkowie Zarządu przyjęli porządek obrad oraz zatwierdzili protokół z ostatniego posiedzenia.
Prezydent CESI Romain Wolff przedstawił sprawozdanie z działalności CESI za ostatni okres, natomiast Skarbnik omówił sytuację budżetową CESI w 2019 r. Raport rewidentów potwierdził rachunkową i merytoryczną poprawność wydatkowania i księgowania środków. Potwierdził także, że składki członkowskie wpływały na konto CESI zgodnie z zapisami Statutu i w wymaganej wysokości. Skarbnik omówił też sytuację CESI w 2020 roku. Sytuacja finansowa jest stabilna, aczkolwiek wydatki w 2020 roku były znaczne, co spowodowane było, z jednej strony, malejącymi składkami, a z drugiej, koniecznością sfinansowania przeprowadzki wraz z dostosowaniem nowych pomieszczeń do wymogów prowadzenia działalności związkowej w Brukseli. Po krótkiej przerwie Zarząd przedyskutował i podjął decyzję w kwestii liczby delegatów na Kongres 10 grudnia 2020, które, jeśli będzie to możliwe, odbędzie się stacjonarnie. Obchody 30-lecia CESI przesunięto na następny rok. Dyskusji poddano ponadto propozycje zmian do Statutu CESI.
Nasz Związek na posiedzeniu Zarządu CESI reprezentował Wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Damian Dziatkowiak

DD

Poeta na Dzień Edukacji Narodowej

Życzenia zza maseczki

Ty- zawsze gotowy
Ty- zawsze otwarty
Ty- zawsze ufający

Ty- nigdy nierezygnujący
Ty- nigdy niepoddający się
Ty- nigdy nieuciekający

Jesteś - chociaż inni wciąż coś do ciebie mają
Jesteś - chociaż nikt nie troszczy się o ciebie

Jesteś - bo kochasz
Jesteś - bo rozumiesz

Przyjmij dziś ode mnie to słowo:

NAUCZYCIEL

N - Niedostrzegany
A - Anioł
U - Ucznia każdego

(Czy - czy ktoś to dostrzeże?)

Ci - Cichy
E - Element niezastąpiony
L - Ludzkiego życia

TO TY!
Bądź dumny!

Życzę Ci naprawdę wiele dobrego

Magda Stanisławska

Tegoroczny Dzień Komisji Edukacji Narodowej
przypadło nam świętować w wyjątkowo trudnych okolicznościach...
Czas pandemii, życie w permanentnym stresie, niepokój o uczniów,
niepokój o najbliższych...

Nie jesteśmy sami...
Łączy nas nadzieja i światełko kaganka oświaty, które razem niesiemy.
Razem jesteśmy silni i możemy więcej...

Odważnym i wytrwałym w zmaganiu się z trudami pandemicznej rzeczywistości nauczycielom oraz pracownikom administracji i obsługi życzę bezpiecznej, spokojnej pracy oraz radości i satysfakcji z działań na rzecz dzieci i młodzieży.
Życzę Państwu, aby wszystkie Wasze działania owocowały sukcesami uczniów.

Nade wszystko, na ten trudny czas, Państwu oraz państwa najbliższym, życzę dużo zdrowia.

Przewodniczący Związku

Sławomir Wittkowicz

Październik 2020 r.